



Niemieckie próby rozliczenia się z wpływami rosyjskimi: działanie komisji śledczej w sprawie Fundacji Klimatycznej

Patrycja Tepper

Powołana w 2021 r. przez parlament Meklemburgii-Pomorza Przedniego Fundacja Klimatyczna kojarzona jest zarówno w Niemczech, jak i za granicą z próbami obejścia amerykańskich sankcji, wprowadzonych po to, aby nie dopuścić do ukończenia budowy Nord Stream 2. Pod pozorem działalności ekologicznej wykonano zlecenia budowlane przy gazociągu za prawie 200 mln euro. W maju 2022 r. powołano komisję śledczą, której celem będzie nie tylko wyjaśnienie mechanizmu działania Fundacji Klimatycznej, ale także procedury wydawania zezwoleń na budowę Nord Stream 2, ich prawidłowości, wreszcie zasadności budowy gazociągu. Prowadzone dochodzenie powinno też przyczynić się do poznania taktyki Rosji i narzędzi służących budowaniu jej wpływów w Niemczech. Pracy komisji śledczej towarzyszy wiele kontrowersji i trudności. Dochodzenie jest jednak ważne, gdyż nie dotyczy działalności ugrupowania skrajnego czy marginalnego, ale partii stanowiącej główną siłę koalicyjną rządzącą obecnie w Niemczech na szczeblu federalnym, czyli SPD.

Od początku agresji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. uwaga mediów i opinii publicznej skierowana jest na Meklemburgię-Pomorze Przednie, kraj związkowy rządzony przez koalicję SPD i Die Linke. Cechą charakterystyczną tego wschodnioniemieckiego landu była rozbudowana sieć powiązań z Rosją, zarówno poprzez kontakty personalne, jak i stowarzyszenia, które w swoich statutach miały wpisana

aktywność na rzecz pogłębiania relacji niemiecko-rosyjskich.

Powołana w 2021 r. przez lokalny parlament Fundacja Klimatyczna kojarzona jest zarówno w Niemczech, jak i za granicą z próbami obejścia amerykańskich sankcji, wprowadzonych po to, aby nie dopuścić do ukończenia budowy Nord Stream 2. Pod pozorem działalności ekologicznej wykonano zlecenia budowlane przy

Redakcja:

Małgorzata Bukiel
Karol Janoś (red. naczelny)
Piotr Kubiak
Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Prezentowane w tekstach tezy
wyrażają jedynie opinie
autorek i autorów.

Instytut Zachodni im. Z. Wojciechowskiego

ul. Mostowa 27A
61-854 Poznań

tel. (+48) 61 85 27 691
izpozpl@iz.poznan.pl
www.iz.poznan.pl

gazociągu za prawie 200 mln euro. Dodatkowo wizerunek premier kraju związkowego Manuela Schwesig z SPD i jej gabinetu obciąża fakt, że zarząd Fundacji Klimatycznej nie zgadza się na jej rozwiązanie i szantażuje lokalny rząd zapowiedzią kroków prawnymi, które – jego zdaniem – podejmie spółka Nord Stream 2 AG, która jest sponsorem Fundacji.

To jednak niejedyny problem, z jakim muszą zmierzyć się meklemburscy socjaldemokraci. Opozycja, którą tworzą w tym landzie CDU, Sojusz 90/Zieloni i FDP, zdecydowała się zainicjować najpoważniejszą w Niemczech próbę rozliczenia się z wpływami rosyjskimi. W maju 2022 r. powołano komisję śledczą, której praca dotyczy nie tylko Fundacji Klimatycznej, ale także procedury wydawania zezwoleń na budowę Nord Stream 2, ich prawidłowości, wreszcie zasadności budowy gazociągu. Prowadzone dochodzenie powinno też przyczynić się do poznania taktyki Rosji i narzędzi służących budowaniu jej wpływów w Niemczech. Pracy komisji śledczej towarzyszy wiele kontrowersji i trudności. Dochodzenie jest jednak ważne, gdyż nie dotyczy działalności ugrupowania skrajnego czy marginalnego, ale partii stanowiącej główną siłę koalicji rządzącej obecnie w Niemczech na szczeblu federalnym, czyli SPD.

CEL I ZAKRES DZIAŁALNOŚCI KOMISJI

Głównym celem Komisji jest wyjaśnienie procesów i decyzji związanych z powołaniem Fundacji Klimatycznej,

a także jej roli przy ukończeniu gazociągu Nord Stream 2. Oznacza to również ujawnienie powiązań lokalnego rządu z Rosją, która poprzez Fundację i inne inicjatywy mogła wpływać na politykę kraju związkowego. Zakres tematów jest jednak dużo szerszy i odpowiada liczbie inicjatyw i personalnych powiązań, jakie istniały i rozwijały się przez lata w Meklemburgii-Pomorzu Przednim i to przy niejasnym wsparciu ze strony Rosji.

Podczas spotkania konstytuującego prace komisji śledczej 17 czerwca 2022 r. przedstawiono aż 74 zagadnienia, które planowano wyjaśnić. Podzielono je na 4 grupy tematyczne dotyczące następujących podmiotów: Fundacji Klimatycznej, Gazociągu Nord Stream 2, „Wasserstoff-Hanse” i innych firm trzecich oraz powiązań instytucjonalnych i personalnych.

Przedmiotem zainteresowania uczyniono to, czy rząd Meklemburgii-Pomorza Przedniego wiedział, czym faktycznie jest Fundacja Klimatyczna i jaki jest zakres jej aktywności. Czy przedstawiciele rządu dopełnili wszystkich obowiązków oraz sprawdzili inicjatywę pod kątem prawnym i ewentualnego ryzyka, zasięgając przy tym informacji od służb specjalnych? Komisja ma również ustalić, jak wyglądały kontakty między Fundacją Klimatyczną a lokalnymi decydentami, czy informowano ich o jej biznesowych zamiarach, w tym tworzeniu spółek córek, aktywnych przy budowie gazociągu.

To ważne pytania, jeśli opozycja chce udowodnić, że premier Schwesig, występując w meklemburskim Landtagu 7 stycznia 2021 r. i apelując o głosowanie za utworzeniem Fundacji Klimatycznej, wprowadziła ich w błąd. Zwłaszcza że Schwesig wówczas zapewniała: „Nie chcemy, aby Fundacja budowała lub obsługiwała Nord Stream 2, tylko żeby miała możliwość wniesienia wkładu w ukończenie gazociągu”¹. Jeżeli okazałoby się, że premier Meklemburgii wiedziała o faktycznej skali zaangażowania Fundacji Klimatycznej w budowę gazociągu i celowo wprowadziła deputowanych w błąd, mogłoby to pociągnąć za sobą poważne konsekwencje, w tym jej dymisję.

Drugi wątek dochodzenia komisji to Nord Stream 2 i wyjaśnienie, jaką wiedzę posiada obecny rząd na temat pieniędzy lub świadczeń rzeczowych przekazywanych przez spółkę Nord Stream 2 AG byłym lub obecnym urzędnikom Meklemburgii-Pomorza Przedniego, rządowi federalnemu, innym krajom związkowym, stowarzyszeniom, klubom, partiom i organizacjom politycznym. Chodzi też o odpowiedź na pytanie, czy proces wydania pozwoleń na budowę gazociągu przebiegał zgodnie z procedurami i czy ocena ryzyka dla środowiska była obiektywna. Dla opozycji w kontekście gazociągu istotne jest także ustalenie, czy i w jaki sposób obecny rząd uwzględnił wątpliwości dotyczące

bezpieczeństwa, podnoszone przez partnerów z Europy Wschodniej.

Trzeci przedmiot dochodzenia to mniej znana inicjatywa „Wasserstoff-Hanse”, powołana m.in. przez Schwesig, której celem miała być promocja wodoru jako paliwa przyszłości, transportowanego – jak podkreślano podczas spotkań – także gazociągiem Nord Stream 2. Partnerem dla inicjatywy było Wilo, firma produkująca pompy, której prezesem jest Oliver Hermes, były przewodniczący Komisji Wschodniej Gospodarki Niemieckiej (Ost-Ausschuss), członek zarządu Dialogu Petersburskiego, stały gość Dni Rosji w Rostocku, czyli znanych prorosyjskich inicjatyw funkcjonujących w Niemczech.

Należy przypomnieć, że projekt „Wasserstoff-Hanse” wystartował 5 sierpnia 2021 r. Podczas uroczystej inauguracji Schwesig mówiła: „Do czasu, gdy nie będziemy w 100% gotowi [z transformacją energetyczną], potrzebujemy rozwiązania przejściowego, którym jest gaz”. Oprócz niej i Hermesa gościem na uroczystości inaugurującej projekt „Wasserstoff-Hanse” był także były kanclerz Gerhard Schröder, występujący wtedy jako przewodniczący prezydium Euref-Energy Innovation GmbH (E.E.I.), firmy z branży energetycznej, partnera inicjatywy. Według doniesień medialnych na dyrektora zarządzającym E.E.I. Reinhardzie Hüttlu, który inicjował

¹ Plenarprotokoll 7/108, Landtag Mecklenburg-Vorpommern, <https://www.landtag-mv.de/parlamentsdokumente> (dostęp: 10.07.2023).

„Wasserstoff-Hanse”, ciężki prawomocny wyrok w związku z oszustwami finansowymi. Hüttl w czasie, gdy był jeszcze kierownikiem Centrum Badawczego Nauk o Ziemi w Poczdamie (2007-2021), doradzał Angeli Merkel w kwestiach naukowych.

„Wasserstoff-Hanse” należy uznać za kolejną inicjatywę, która powołując się na ochronę środowiska, w tym „przypadku zielony wodór, działała na korzyść Gazpromu. Budowała pozytywną narrację na temat gazociągów północnych, przedstawiając te projekty jako przydatne zarówno obecnie, jak i przy transformacji energetycznej w przyszłości. Od dawna zarządzający projektami i PR-em spółek prowadzili akcje informacyjne, w których przekonywano o możliwości transportu neutralnego klimatycznie wodoru przez istniejącą już infrastrukturę. Według najnowszych oświadczeń i w związku z agresją Rosji na Ukrainę realizacja projektu została wstrzymana.

Zadaniem komisji jest również ustalenie powiązań między „Wasserstoff-Hanse” a lokalnym rządem, Fundacją Klimatyczną oraz Nord Stream 2. To ważne ze względu na podejrzenia, że poprzez projekt chciano zagwarantować przydatność tej infrastruktury nawet po transformacji energetycznej i po odejściu od gazu. Można by nią transportować wodór z Rosji. Dlatego komisja chce wyjaśnić, czy rząd z Meklemburgii dołożył starań, aby sprawdzić te plany pod kątem korzyści ekonomicznych, możliwości prawnych i wpływu na środowisko naturalne.

Ostatni wątek prac komisji śledczej dotyczy personalnych i instytucjonalnych powiązań lokalnych urzędników państwowych ze Schröderem oraz firmami i organizacjami, takimi jak Gazprom, Rosneft, Gas for Europe, OMV, Royal Dutch Shell, EUREF, Engie, Uniper, Wintershall Dea, ROKAI, Partnerstwo Niemiecko-Rosyjskie. Członkowie komisji chcą wiedzieć, czy na rząd w Meklemburgii wpływały postronne osoby oraz firmy i instytucje. Domagają się ujawnienia informacji o spotkaniach, ich datach i poruszanych tematach. Ustalenie tych faktów nie będzie łatwe, biorąc pod uwagę sprawnie zorganizowaną siatkę wydarzeń kulturalnych, muzycznych i sportowych, sponsorowanych przez część ww. firm, podczas których dochodziło do nieoficjalnych i nieprotokołowanych spotkań lokalnych polityków z biznesmenami.

KONTROWERSJE WOKÓŁ PRAC KOMISJI

Funkcjonowanie komisji śledczej od początku budzi kontrowersje, głównie ze względu na sabotowanie jej prac. Tak należy oceniać dostarczanie niepełnej dokumentacji przez zarząd Fundacji Klimatycznej czy powoływanie przez socjaldemokratów stronniczych ekspertów. Hannes Damm, przewodniczący komisji śledczej i rzecznik ds. polityki energetycznej grupy parlamentarnej Sojusz 90/Zieloni w parlamencie krajowym w styczniu 2023 r. stwierdził: „Jak dotąd Fundacja Klimatyczna przekazała tylko niewielką część akt wnioskowanych przez komisję. Brakuje dużej części protokołów zarządu dla obszaru dobra wspólnego



Fundacji Klimatycznej². Nie przedłożono planów akt, katalogów akt ani korespondencji. Przekazane do tej pory dokumenty są fragmentaryczne i zawierają obszerne zaczernienia, których część raczej nie ma uzasadnienia. Fundacja Klimatyczna, na której czele stoi członek zarządu SELLERING, poprzez swoje działania skutecznie ignoruje prawne nakazy dowodowe. Komisja nie może tego zaakceptować³.

Oprócz niemożliwych do zweryfikowania redakcji dokonywanych w tekstach akt odkryto również, że brak w nich protokołów posiedzeń zarządów, obejmujących okres od 1 lutego do 1 marca 2022 r., a więc kluczowy ze względu na inwazję Rosji na Ukrainę. Fundacja przekonywała, że posiedzenia były w tym czasie odwołane, jednak 22 lutego 2022 r. zarząd podjął decyzję o wstrzymaniu realizacji budowy Nord Stream 2. Wynika to wyraźnie z późniejszych protokołów, a takie postanowienia musiały zapaść podczas posiedzenia zarządu. Opozycja doszła więc do wniosku, że przedstawiciele Fundacji Klimatycznej kłamią. Podano również, że kolejne 40 protokołów posiedzeń nie jest kompletnych, co świadczy o sabotowaniu prac komisji przez Fundację Klimatyczną. Przedstawiciele Sojuszu 90/Zielonych zapowiedzieli możliwość podjęcia kroków prawnych

w przypadku, gdy kompletne dokumenty nie zostaną przedłożone komisji. Pojawiają się również obawy o niszczenie dokumentów (potwierdzony przez prokuraturę fakt spalenia przez urzędniczkę oświadczenia podatkowego Fundacji Klimatycznej) oraz usuwanie korespondencji mailowej rządu z przedstawicielami Nord Stream 2 AG.

Innym utrudnieniem dla rzetelnej pracy komisji są powoływani przez SPD eksperci oraz kolejność przesłuchań. Socjaldemokraci i politycy Die Linke, mimo sprzeciwu opozycji, przedstawili wnioski o przesłuchanie jako ostatnich osób odpowiedzialnych politycznie. Oznacza to, że premier SCHWESIG czy były kanclerz SCHRÖDER staną przed komisją może dopiero za kilka lat. Ponieważ SPD i Die Linke dysponują większością głosów, mogą przegłosować każdy wniosek.

Wątpliwości budzi także neutralność powoływanych ekspertów. Na posiedzenie 10 marca 2023 r. zaproszono prof. CLAUDIĘ KEMFERT z DIW Berlin, współautorkę analizy przeczącej sensowności powstania Nord Stream 2 i dr. FRIEDBERTA PFLÜGERA ze Strategic Minds Company, lobbystę gazowego związanego z Nord Stream 2 AG. Politycy SPD i Die Linke przedstawili Pflügera jako eksperta, na co ostro zareagowała Nina Katzemich,

² Zarząd Fundacji Klimatycznej oddziela działalność na rzecz budowy Nord Stream 2 od aktywności związanej z ochroną klimatu i środowiska. W Fundacji Klimatycznej działa zespół „klimatyczny” zarządzany przez Christin Klünger, która jednak nie ma dorobku w obszarze ochrony środowiska, oraz równoległy zespół „biznesowy” ze Steffenem Petersenem na czele.

³ PUA Klimastiftung/Nord Stream 2 – Start der Beweisaufnahme // Damm: „Es fehlen noch immer Akten”, <https://gruene-fraktion-mv.de/2023/01/12/pressemitteilung-12-1-2023/> (10.07.2023).

ekspertka ds. lobbingu klimatycznego w LobbyControl, stwierdzając: „Przesłuchiwanie jako rzekomo neutralnego eksperta osoby, która była tak mocno zaangażowana w lobbowanie na rzecz gazociągu Nord Stream 2, wprowadza w błąd opinię publiczną”⁴. Podobnie pisali autorzy komunikatu prasowego opublikowanego przez LobbyControl, podkreślając, że Pflüger powinien być przesłuchany w charakterze świadka, a nie eksperta, powinien też wyjaśnić swoją rolę przy lobbowaniu za powstaniem gazociągu.

Należy dodać, że Pflüger był posłem CDU (1990–2006), zasiadał także w berlińskim Landtagu (2006–2011), a po odejściu z polityki w 2011 r. rozwijał karierę lobbysty gazowego. Założył agencję lobbingową „Pflüger International”⁵, której klientami przez wiele lat były Uniper i Nord Stream 2 AG. Obecnie występuje jako naukowiec związany z londyńskim „King’s College” oraz Uniwersytetem Fryderyka Wilhelma w Bonn, przy którym teraz działa kierowane przez niego Europejskie Centrum Bezpieczeństwa Energii i Zasobów (European Centre for Energy and Resource Security, EUCERS). Centrum zajmuje się tematyką wpływu wykorzystania energii i zasobów na stosunki międzynarodowe: „Kiedyś geopolitykę kierowały przede

wszystkim względy bezpieczeństwa i sprawy gospodarcze. Jednak powiązania

między zmianą klimatu, energią, zasobami naturalnymi a geopolityką wzmacniają się i stają się coraz bardziej złożone, dowodząc, że związek klimat-energia-zasoby również szybko staje się czynnikiem kształtującym geopolitykę. Kluczowe kwestie naszych czasów, takie jak polityka dotycząca rurociągów, nacjonalizm energetyczny, konflikty o wodę oraz rywalizacja o zasoby naturalne i terytoria z powodu topnienia lodu, stwarzają nowe wyzwania i możliwości w zakresie bezpieczeństwa zarówno dla podmiotów państwowych, jak i niepaństwowych”⁶ – tak EUCERS przedstawia się na swojej stronie internetowej.

Sam Pflüger wykorzystuje eksponowany przez siebie wizerunek naukowca w działalności lobbingowej, co według ekspertów z LobbyControl wprowadza opinię publiczną w błąd. W 2018 r. wskazano, że EUCERS nie powinno być ulokowane przy renomowanej uczelni „King’s College”, co doprowadziło do jego przeniesienia na Uniwersytet Fryderyka Wilhelma w Bonn. Uczelnia broniła się, wskazując na niezależność funkcjonowania EUCERS i firmy lobbingowej Pflügera. Przeczą temu ustalenia LobbyControl, z których wynika, że co

⁴ Untersuchungsausschuss Klimastiftung MV: „Friedbert Pflüger ist kein unparteiischer Sachverständiger”, <https://www.lobbycontrol.de/pressemitteilung/untersuchungsausschuss-klimastiftung-mv-friedbert-pflueger-ist-kein-unparteiischer-sachverstaendiger-107327> (dostęp: 10.07.2023).

⁵ Agencja zmieniała nazwy. Od 1 czerwca 2022 r. działa jako „Strategic Minds”.

⁶ European Cluster for Climate, Energy and Resource Security, <https://www.cassis.uni-bonn.de/en/research/interdisciplinary-research-initiatives/european-cluster-for-climate-energy-and-resource-security/eucers?fbclid=IwAR2EpoXulZe8oNuBTf5yIrobEmG-3pG6Q7-1GBfyfwZUIDXheLkUsrjFHDw> (dostęp: 10.07.2023).



najmniej dwie organizacje – Central Europe Energy Partners (CEEP) i grupa lobbystyczna „Zukunft Erdgas” – były klientami „Pflüger International” i sponsorami EUCERS. W centrum powstał także dokument „Ocena Nord Stream 2: regulacja, geopolityka i bezpieczeństwo energetyczne w UE, Europie Środkowo-Wschodniej i Wielkiej Brytanii” sponsorowany przez Shell, OMV, Wintershall, Uniper i Engie – pięć firm energetycznych, które zainwestowały w planowany gazociąg⁷. Materiał prezentował perspektywę inwestorów, a Pflüger potwierdził na jej podstawie przed komisją śledczą, że budowa nowego gazociągu była słuszna, biorąc pod uwagę czynniki ekonomiczne i ekologiczne.

Z kolei prof. Kemfert z DIW Berlin, która jest ekspertką zajmującą się ekonomiczną oceną skutków polityki klimatycznej, energetycznej i transportowej, dowodziła, że budowa Nord Stream 2 była zbędna i motywowana geostrategicznie. Koszty budowy gazociągu (17 mld dol.) porównane z 700 mln euro rocznych opłat tranzytowych dla Ukrainy czyniły projekt nieopłacalnym. Poza tym istniejąca infrastruktura przebiegająca przez Ukrainę oraz europejskie terminale LNG nie były eksploatowane nie tylko w pełni, ale nawet w większej części swojej

przepustowości. Dlatego dla Kemfert powody geostrategiczne, a nie ekonomiczne

i ekologiczne, były kluczowe przy podejmowaniu decyzji o budowie Nord Stream 2.

Przedstawiciele SPD, zirytowani wypowiedziami ekspertki, próbowali podważyć jej rangę jako specjalistki. Z jednej strony zarzucono jej, że „odpowiada na pytania członków komisji tylko monosylabami lub bezsensownymi frazesami”. Stwierdzono: „Pani Kemfert, retrospektywne rozważania «co by było, gdyby» mogą być interesujące dla naukowca. Jednak polityka musi stawić czoła konkretnym wyzwaniom i podejmować decyzje na przyszłość, uwzględniając fakty i oczekiwania”⁸. Z drugiej strony Kemfert była oskarżana, że jest aktywistką klimatyczną i osobą zbliżoną poglądami do partii Zielonych. Nie były to zarzuty bezpodstawne, bo ekspertka od lat angażuje się na rzecz ochrony klimatu; jest przeciwniczką energii atomowej – jej zdaniem – nieopłacalnej i sprzecznej z ekologią. Otwarta natomiast pozostaje kwestia, dlaczego rząd meklemburski nie brał pod uwagę alternatywnych opracowań, opierając się w swojej argumentacji tylko na tezach ekspertyzy zleconej przez firmy energetyczne, które zainwestowały w gazociąg.

⁷ P. Oltermann, *UK university accused of giving platform to Nord Stream 2 lobbyist*, „The Guardian”, 26.07.2018, <https://www.theguardian.com/education/2018/jul/26/uk-university-accused-platform-nord-stream-2-lobbyist-kings-college-london> (dostęp: 10.07.2023).

⁸ Sachverständige Kemfert verweigert sich der Aufklärung, <https://www.spd-fraktion-mv.de/aktuelles/pressemitteilungen/sachverstaendige-kemfert-verweigert-sich-der-aufklaerung> (dostęp: 10.07.2023).

KONKLUZJE

Należy podkreślić, że samo powołanie komisji śledczej nie gwarantuje wyjaśnienia postulowanych przez opozycję aż 74 zagadnień związanych z Fundacją Klimatyczną, Nord Stream 2 oraz licznymi prorosyjskimi stowarzyszeniami i inicjatywami. Obserwując dotychczasową działalność komisji, dostrzec można próby sabotowania jej prac. To efekt z jednej strony walki politycznej prowadzonej przez partię dążące do osłabienia współrządzącej SPD, a z drugiej wysiłków koalicji w Meklemburgii-Pomorzu Przednim, aby „utrzymać się na powierzchni”.

W tym kontekście należy zinterpretować także fakt, że to nie komisja śledcza, ale prasa docierała do najważniejszych afer, takich jak np. spalenie oświadczenia podatkowego Fundacji Klimatycznej przez urzędniczkę. Informację na temat prowadzonego przez prokuraturę śledztwa nie przekazano nawet premier Schwesig, która o sprawie dowiedziała się dopiero z mediów.

Wydaje się ważne, aby także przedstawiciele frakcji SPD i Die Linke w meklemburskim Landtagu zaangażowali się w cały proces. Dotychczasowe ich zachowanie zdaje się jednak świadczyć o wstrzemięźliwej postawie, np. ich dość ogólne deklaracje o konieczności rewizji wcześniejszej polityki wobec Rosji. Dowodzą tego także powoływani przez nich eksperci oraz zatrudnienie agencji PR, która pracuje nad poprawą wizerunku rządu i samej premier.

W ramach strategii komunikacyjnej premier Schwesig oraz inni członkowie SPD uważają, że padli ofiarą nagonki ze strony opozycji, a dowodzone przez przeciwników politycznych nieprawidłowości wynikają z wiary w teorie spiskowe.

Komisja śledcza swoją pracę zamierza kontynuować w najbliższych latach, a ostatnie jej posiedzenie w czerwcu 2023 r. pokazuje, że obszar dochodzenia będzie się rozrastał z miesiąca na miesiąc. Sam Urząd Górniczy, odpowiedzialny za wydanie zgody na budowę Nord Stream 2, dostarczył blisko 100 tys. stron dokumentów, które zrodziły wiele nowych pytań. Zdecydowano się na przesłuchanie kolejnych 29 świadków oraz przyjęcie dodatkowych wniosków dowodowych złożonych zarówno przez partię opozycyjną, jak i koalicję SPD i Die Linke.

Praca komisji śledczej zakończy się sporządzeniem raportu, jednak jej ustalenia nie mają skutków prawnych. Zgodnie z Ustawą Zasadniczą Republiki Federalnej Niemiec sądy nie są zobowiązane do uznania wyników dochodzenia i mają swobodę oceny faktów, na których opierało się dochodzenie. Dlatego praca komisji jest nie tylko mozolna, ale także jej efekty mogą rozczarować wszystkich liczących na gruntowne rozliczenie wpływów rosyjskich w Niemczech.

Patrycja Tepper – analityczka Instytutu Zachodniego; zajmuje się rosyjskimi wpływami w Niemczech